

Sygn. akt III AUa 843/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SSA Małgorzata Pasek
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Lublinie

sprawy J. K. (1)

z udziałem zainteresowanej W. K. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników i uchylenie decyzji

na skutek apelacji J. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 lipca 2018 r. sygn. akt VIII U 2906/16

oddala apelację.

Jacek Chaciński Małgorzata Pasek Krzysztof Szewczak

III AUa 843/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2016 r., znak: (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników: wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego i emerytalno-rentowego J. K. (1) od dnia 7 grudnia 2000 r. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 14 lipca 2011 r. wydanego w sprawie sygn. akt III C 1210/09 wynika, że J. K. (1) od 2000 r. pracuje w Niemczech i od tego czasu nie prowadzi z żoną wspólnego gospodarstwa domowego, nie zajmuje się gospodarstwem rolnym, jedynie sporadycznie odwiedza dzieci. Organ rentowy uznał, że zachodzą okoliczności uzasadniające wyłączenie J. K. (1) z ubezpieczenia społecznego rolników.

Kolejną decyzją z dnia 28 kwietnia 2016 r., znak: (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uchylił decyzję z dnia 29 czerwca 2015 r. znak: (...) w związku z niespełnieniem przez J. K. (1) warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, po podjęciu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W odwołaniach od powyższych decyzji J. K. (1) podniósł, że organ rentowy oparł swoje ustalenia na nieprzychylnym mu oświadczeniu byłej żony W. K. (1). W rzeczywistości nadal prowadzi gospodarstwo rolne we wsi B. i podejmuje istotne decyzje z tym związane. Wykonuje wszelkie zabiegi związane z uprawą zbóż w tym gospodarstwie. Za zebrane plony opłaca podatek rolny, dokonuje zakupu materiału siewnego i nawozów oraz opłaca najem ciągnika. Nie było zatem podstaw do wyłączenia go z ubezpieczenia społecznego rolników.

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w odpowiedzi na odwołania wnosił o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołania.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że J. K. (1) po zawarciu w dniu (...) małżeństwa z W. K. (1), zamieszkał wraz z żoną w gospodarstwie rolnym położonym we wsi B., gmina F., stanowiącym własność jego rodziców. Po śmierci ojca J. K. (1) gospodarstwo to odziedziczyli: wnioskodawca oraz jego brat T. K. i siostra R. F.. Rodzeństwo wnioskodawcy od wielu lat nie mieszka w tym gospodarstwie i nim się nie interesuje. W gospodarstwie razem z J. K. (1) i jego żoną zamieszkiwali ich trzej synowie, z tym że dwaj starsi wyprowadzili się przed 2000 r., a najmłodszy A. wyprowadził się już po rozwodzie rodziców. Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt III C 1210/09 rozwiązał przez rozwód małżeństwo J. K. (1) i W. K. (1) z winy wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy nadto ustalił, że J. K. (1) został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników jako małżonek rolnika od dnia 26 października 1988 r. W okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 6 grudnia 2000 r. podlegał on ubezpieczeniom społecznym w ZUS z uwagi na zawarcie umowy o pracę, która była wykonywana na terenie Niemiec. W tym czasie wnioskodawca regularnie, raz-dwa razy w miesiącu przyjeżdżał do swojego gospodarstwa rolnego w B. i pomagał żonie w jego prowadzeniu. Od czasu jego wyjazdu do Niemiec wykonywanie wszystkich prac polowych przejął J. J. – brat żony, który prowadził własne gospodarstwo rolne zlokalizowane w odległości ok. 1 km od gospodarstwa wnioskodawcy. W tym ostatnim gospodarstwie szwagier wnioskodawcy przy pomocy własnego sprzętu wykonywał wszelkie zabiegi agrotechniczne związane z uprawą i zbiorem zbóż, głównie pszenżyta i pszenicy. J. J. umówił się z siostrą W. K. (1), że ona będzie pobierała z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłaty do gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego wnioskodawcy, a w zamian za wykonane prace polowe on będzie zbierał plony.

Sąd I instancji dalej ustalił, że J. K. (1) jeszcze do 2000 r. interesował się gospodarstwem. Od poznania w 2000 r. na terenie Niemiec innej kobiety i utworzenia z nią stałego związku, wnioskodawca całkowicie przestał interesować się gospodarstwem rolnym. Było to przyczyną konfliktu z żoną W. K. (1), która od tamtego czasu przejęła na siebie wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego męża. Jednak z powodu trudnej sytuacji finansowej od dnia 9 października 2006 r. podjęła pracę w ciastkarni w R. i w związku z tym sama została wyłączona z tym dniem z ubezpieczenia społecznego rolników. W dalszym ciągu opłacała jednak podatek rolny oraz pobierała dopłaty z (...), a także ustaliła ze swoim bratem J. J., że on dalej będzie uprawiał grunty należące do gospodarstwa rolnego wnioskodawcy. Od tej pory J. J. sam decydował o rodzajach upraw w tym gospodarstwie oraz o zabiegach agrotechnicznych związanych z tymi uprawami. Od czasu zakończenia kontraktu wnioskodawcy w Niemczech (6 grudnia 2000 r.) W. K. (1) oraz jej brat J. J. nie ustalali już z J. K. (1) żadnych spraw związanych z prowadzeniem jego gospodarstwa rolnego.

W 2015 r. J. K. (1) rozpoczął prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej – sklepu z zabawkami i w związku z tym skierował do KRUS wnioski o zastosowanie podwójnego ubezpieczenia. Decyzją z dnia 29 czerwca 2015 r., znak:(...) Prezes KRUS ustalił, że wnioskodawca, po podjęciu pozarolniczej działalności gospodarczej, spełnia określone w art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników warunki do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Sąd Okręgowy w pełni obdarzył wiarą zeznania zainteresowanej W. K. (1) oraz świadka J. J. jako stanowcze, konsekwentne i spójne. Zawarte w tych zeznaniach twierdzenia, że J. K. (1) od 2000 r. przestał interesować się gospodarstwem Sąd I instancji ocenił jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Za taką oceną przemawiało, zdaniem Sądu Okręgowego, związanie się z nową partnerką oraz wykonywanie zatrudnienia poza rolnictwem.

Sąd I instancji częściowo natomiast obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania świadków: T. K. – brata wnioskodawcy oraz A. K. – syna wnioskodawcy i zainteresowanej, ponieważ nie są one szczegółowe i stanowcze, a wręcz zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wymijające, bowiem nie chcieli oni stawiać wnioskodawcę w niekorzystnym świetle. Za nieprawdziwe w szczególności Sąd Okręgowy uznał ich twierdzenia, że J. K. (1) po 2000 r. wykonywał prace w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy odmówił również wiary zeznaniom wnioskodawcy, że po 2000 r. prowadził gospodarstwo rolne, które odziedziczył po rodzicach, jako gołosłownym, nie mającym potwierdzenia w innych dowodach, np. dokumentach potwierdzających zakup nawozów, najem ciągnika itp. Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że zeznaniom J. K. (1), iż zarządzał gospodarstwem rolnym w porozumieniu ze szwagrem J. J., stanowczo zaprzeczył ten ostatni.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne ustalenie, że J. K. (1) zaprzestał z dniem 7 grudnia 2000 r. prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd I instancji zacytował następnie treść art. 6 pkt 1 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Stwierdził, że z przepisów tych wynika, iż ubezpieczeniu społecznemu rolników podlega rolnik, który faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Nie wystarczy przy tym sam fakt własności czy posiadania gospodarstwa rolnego. Powołał się na taki pogląd wyrażony w uzasadnieniach wyroków: Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 października 2017 r., III AUa 254/17 oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 grudnia 2017 r., III AUa 196/17.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy oddalił oba odwołania.

Apelację od tego wyroku wniósł J. K. (1). Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, wnioskodawca zarzucił mu:

a/ naruszenie przepisów postępowania a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przejawiającego się w odmowie obdarzenia wiarą zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków: A. K. – syna wnioskodawcy i T. K. – brata wnioskodawcy oraz w obdarzeniu wiarą nieprawdziwych i wewnętrznie sprzecznych zeznań zainteresowanej W. K. (1);

b/ naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 6 pkt 1 i 3, art. 7 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1 pkt 1 oraz art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W konsekwencji tych zarzutów apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań i stwierdzenie podlegania J. K. (1) ubezpieczeniu społecznemu rolników: wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu od dnia 7 grudnia 2000 r. oraz stwierdzenie braku podstaw uchylecia decyzji w przedmiocie zmiany warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Apelant wniósł nadto o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy i zainteresowanej W. K. (1), a także o dopuszczenie dowodu z dokumentu – umowy darowizny z dnia 21 września 2009 r., na którym został sfałszowany jego podpis oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii na okoliczność prawdziwości jego podpisu na tej umowie, a nadto dla ustalenia czy podpis ten został podrobiony przez zainteresowaną.

Apelant wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 – OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 – LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 – LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 – LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 – LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 – LEX nr 602700).

W apelacji wnioskodawcy przedstawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. W tym miejscu należy zauważyć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97 – OSNC 1997, z. 9, poz. 128).

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, iż obejmuje ona wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia tego przepisu, a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Naruszenie ostatnio powołanego przepisu będzie występowało w następujących wypadkach:

a/ gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd;

b/ gdy pewnego dowodu zebranego nie uwzględniono przy ocenie – wbrew obowiązкови oceny całokształtu okoliczności sprawy;

c/ gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone;

d/ gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy;

e/ ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W sprawie niniejszej żaden z tych przypadków nie zachodził.

Przedstawiony w uzasadnieniu apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł więc być uznany za trafny. Naruszenia tego przepisu apelant upatrywał w dokonaniu przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadków A. K., T. K. i J. J. oraz zeznań ubezpieczonego J. K. (1) i zainteresowanej W. K. (1) z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją ostatnio powołanego przepisu. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań tych świadków oraz wnioskodawcy i zainteresowanej nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Ocenę tę dodatkowo potwierdza treść zeznań złożonych przez ubezpieczonego J. K. (1) i zainteresowaną W. K. (1) w trakcie uzupełniającego ich przesłuchania na rozprawie apelacyjnej. W tym miejscu należy przypomnieć, że zeznania w/w świadków oraz wnioskodawcy i zainteresowanej zostały złożone na okoliczność mającą zasadnicze znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, a mianowicie, czy J. K. (1) w okresie od dnia 7 grudnia 2000 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. prowadził działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym o powierzchni(...) ha położonym we wsi B., gmina F., którego jest współwłaścicielem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania w/w świadków oraz wnioskodawcy i zainteresowanej, wraz z pozostałym materiałem dowodowym, dawały Sądowi I instancji podstawy do ustalenia, że we wskazanym wyżej okresie J. K. (1) nie prowadził działalność rolniczą dającej podstawę do objęcia go ubezpieczeniem społecznym rolników. Należy zwrócić uwagę na to, że zeznania w/w świadków, a także świadka K. K. – syna wnioskodawcy i

zainteresowanej – potwierdzają, że przyjazdy J. K. (1) z Niemiec do jego gospodarstwa rolnego w B. w w/w spornym okresie były sporadyczne. Z zeznań świadka T. K. złożonych w sprawie o rozwód (sygn. akt III C 1210/09) oraz w sprawie niniejszej wynika, że wnioskodawca przyjeżdżał do kraju raz na pół roku i jego pobyty tu trwały od ok. tygodnia do 2 tygodni. Kolejny świadek, K. K. – syn wnioskodawcy i zainteresowanej – na rozprawie w dniu 8 listopada 2010 r. w sprawie sygn. akt III C 1210/09 zeznał, że ubezpieczony po wyjeździe za granicę rzadko przyjeżdżał do domu rodzinnego, a od 8-9 lat już w ogóle nie przyjeżdża (k. 88v akt tej sprawy). Drugi z synów wnioskodawcy i zainteresowanej – świadek A. K. zeznał, że ojciec od czasu wyjazdu za granicę przyjeżdżał do gospodarstwa rolnego w B. raz na pół roku, a jak była potrzeba – co dwa miesiące. Z kolei zeznania świadka J. J. –szwagra wnioskodawcy i brata zainteresowanej – wskazują na to, że sporadyczne pobyty wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym w B. w spornym okresie miały charakter urlopów. Świadek ten podkreślił, że nie widział wnioskodawcy przy pracy w gospodarstwie rolnym w czasie tych pobytów, chociaż mieszka od tego gospodarstwa w odległości ok. 2 km. Świadek J. J. stanowczo zaprzeczył twierdzeniom apelanta, że ten w spornym okresie uzgadniał z nim jakie prace w gospodarstwie rolnym ubezpieczonego świadek ma wykonać. J. J. potwierdził, że po uzgodnieniu z siostrą W. K. (1) użytkuje to gospodarstwo od 1997 r. lub 1998 r. do chwili obecnej. Zeznania samego ubezpieczonego J. K. (1), a także zainteresowanej W. K. (1), również te złożone na rozprawie apelacyjnej, nie dają podstaw do dokonania ustalenia, że apelant w okresie od dnia 7 grudnia 2000 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. prowadził działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym, którego jest współwłaścicielem. Apelant potwierdził w tych zeznaniach, że od czasu wyjazdu do Niemiec do dnia 28 kwietnia 2016 r. (data wydania obu zaskarżonych decyzji) zamieszkiwał tam i początkowo pracował w ramach kontraktu, a następnie prowadził działalność gospodarczą (prowadził jednoosobową firmę remontowo-budowlaną). W tym czasie przyjeżdżał do gospodarstwa rolnego w B. 4-5 razy w roku, za każdym razem na krótkie, trwające do tygodnia, pobyty. Zeznania zainteresowanej W. K. (1) również wskazują na to, że począwszy od 2000 r. przyjazdy apelanta do jego gospodarstwa rolnego położonego w B. były sporadyczne i nie były związane z prowadzeniem tegoż gospodarstwa. W. K. (1) nadto zeznała, że wnioskodawca po wyjeździe do Niemiec nie był już tym gospodarstwem zainteresowany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadków oraz J. K. (2) i zainteresowanej W. K. (2) dawały w pełni podstawy do przyjęcia, że w spornym okresie kontakty wnioskodawcy i sporadyczne wizyty w gospodarstwie rolnym w B. nie były związane z prowadzeniem działalności rolniczej w tym gospodarstwie. Co najwyżej można je uznać za sprawowanie swoistego nadzoru właścicielskiego, którego nie można jednak utożsamiać z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych, ponieważ wskazane w nich dowody (dowód z dokumentu w postaci umowy darowizny ciągnika sporządzonej w dniu 21 września 2009 r. oraz dowód z opinii biegłego z zakresu grafologii) nie zostały powołane dla wykazania okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, a mianowicie nie zostały powołane dla wykazania, że wnioskodawca w spornym okresie prowadził działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym, którego jest współwłaścicielem. Stosownie bowiem do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów, w tym dowodu z dokumentu oraz opinii biegłego, na inne okoliczności, czy też okoliczności niesporne, nie znajduje uzasadnienia i nie jest uwzględniane przez sąd rozpoznający daną sprawę. Potrzebie przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w apelacji przeczą nadto zeznania samego ubezpieczonego J. K. (1) złożone na rozprawie apelacyjnej. W tym miejscu należy przypomnieć, że w apelacji twierdził on, że zainteresowana W. K. (1) bez jego wiedzy i zgody zbyła ciągnik rolniczy należący do przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Twierdził nadto, że na umowie darowizny tego ciągnika sporządzonej w dniu 21 września 2009 r. W. K. (1) sfalszowała jego podpis. Wykazaniu tej ostatniej okoliczności miało służyć przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii. Na rozprawie apelacyjnej zainteresowana W. K. (1) zeznała, że ten ciągnik podarował jej ojciec i ona wniosła go do gospodarstwa rolnego, które prowadziła wspólnie z J. K. (1) Stwierdziła, że przed zawarciem w/w umowy darowizny zwracała się do J. K. (1) o zgodę na zbycie ciągnika. Ten ostatni odpowiedział, że ciągnik jest jej i może z nim robić co chce. Te okoliczności J. K. (1) potwierdził na rozprawie apelacyjnej. Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone w apelacji dowody.

Reasumując należy stwierdzić, że przeprowadzone w sprawie niniejszej i prawidłowo ocenione dowody, jednoznacznie wskazują na to, że J. K. (1) w okresie od dnia 7 grudnia 2000 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. nie prowadził działalności

rolniczej uzasadniającej objęcie go ubezpieczeniem społecznym rolników. Prawdłowo ustalony stan faktyczny na podstawie dowodów ocenionych bez przekroczenia przy tym granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., sprawia, że zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 6 pkt 1 i 3, art. 7 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1 pkt 1 oraz art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 299 ze zm.) nie mógł być uznany za trafny. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 pkt 1 i 3 ostatnio powołanej ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O podleganiu z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie decyduje więc łączne spełnienie przez rolnika wszystkich w/w pozytywnych kryteriów kwalifikacyjnych i niezaistnienie chociażby jednej z negatywnych przesłanek. Zasadnicze znaczenie ma zaś samo uznanie danej osoby za rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z zamieszczoną w tym przepisie definicją, rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym. Z kolei w myśl art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, działalnością rolniczą jest działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Działalność ta powinna być prowadzona w pozostającym w posiadaniu pełnoletniej osoby gospodarstwie rolnym, za które uważa się – zgodnie z art. 6 pkt 4 ostatnio powołanej ustawy – każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Ustawowa definicja gospodarstwa rolnego nie kładzie nacisku na stosunki własnościowe, dając pierwszeństwo stanowi faktycznemu (rzeczywistemu) władztwu nad całością gospodarczą, jaką jest zbiór rzeczy i praw służących określonego celowi, tj. prowadzeniu działalności rolniczej) przed stanem własnościowym. Wystarczy zatem, aby dana osoba była posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa, w którym prowadzi działalność rolniczą. Może być jego właścicielem, użytkownikiem wieczystym, dzierżawcą, a nawet władać nim faktycznie bez tytułu prawnego. Samo posiadanie lub własność gospodarstwa rolnego nie mogą być kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z legalnej definicji „rolnika” zawartej w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, która posiadanie lub własność gospodarstwa rolnego sytuuje jako jeden z elementów pojęcia rolnika, jak i z domniemania zawartego w art. 38 pkt 1 tej ustawy, sprowadzającego się do stwierdzenia, że właściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą. Nie ma wątpliwości, że takie domniemanie nie byłoby potrzebne, gdyby sama własność gospodarstwa wystarczała do uznania właściciela za rolnika. Powołany wyżej przepis art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie wymaga, aby rolnik miał stałe miejsce pobytu na terenie gospodarstwa rolnego. W stosunku do niego konieczne jest jedynie zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Co do samej działalności rolniczej, ostatnio powołany przepis stanowi, że powinna być ona prowadzona osobiście i na własny rachunek. Prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek w pozostającym w posiadaniu danej osoby gospodarstwie rolnym oznacza, że z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego skutki majątkowe tej działalności przechodzą na rzecz prowadzącego ją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 341/99 – OSNP 2001, nr 11, poz. 397). Z kolei osobiste prowadzenie tejże działalności najpełniej zostało scharakteryzowane w uzasadnieniu zachowującej aktualność w obecnym stanie prawnym uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88 (OSNCP 1988, nr 12, poz. 166), gdzie wyjaśniono, że osobiście prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym – jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny – wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w tym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Pojęcie „prowadzenie gospodarstwa rolnego” mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo „prowadzenie” w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego może zatem przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim. Jednakże w przeważającej mierze prowadzenie gospodarstwa rolnego związane jest z wykonywaniem pracy fizycznej. W przypadku małżonków, tak jak w sytuacji wnioskodawcy J. K. (1) i zainteresowanej W. K. (1), warunek prowadzenia działalności rolniczej „osobiście” oznacza,

że każdy z nich indywidualnie powinien prowadzić działalność rolniczą. Nie jest tu możliwe zastępowanie brakującej pracy w gospodarstwie rolnym jednego małżonka, jako warunku podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, pracą w nim drugiego małżonka (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08 – OSNP 2010, nr 15-16, poz. 200).

W judykaturze akcentuje się również zawodowy i stały charakter działalności rolniczej. Na zawodowy charakter tej działalności wskazuje zarówno użycie określenia „rolnik”, oznaczającego specyficzne zajęcie i związane z nim umiejętności, jak i to, że ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników przyjmuje zasadę wyłączenia z obowiązku rolniczego ubezpieczenia społecznego osób spełniających warunki do objęcia innym ubezpieczeniem społecznym (art. 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 3 ostatnio powołanej ustawy), dopuszczając jedynie w ograniczonym zakresie możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez osoby podejmujące pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 5a). Unormowanie to wskazuje jasno cel ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobom, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania (por. np. art. 7 ust. 2 oraz art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy) i które z tego względu nie mają innego ubezpieczenia. Stały charakter, jako kolejna cecha działalności rolniczej, wynika z istoty określenia „prowadzenie działalności”. Potwierdzają ją także przepisy ustawy, z których wynika, że stały charakter takiej działalności ustawodawca uważa za oczywisty. W szczególności do takiej konkluzji prowadzi treść art. 7 ust. 2 oraz art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którymi ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek podlega inny (niż osoba, której gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) rolnik lub domownik, jeżeli działalność rolnicza stanowi źródło jego utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 – OSNP 2006, nr 17-18, poz. 278 oraz z dnia 12 lutego 2015 r., I UK 222/14 – LEX nr 1231742).

W treści art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zwraca uwagę koniunkcja przesłanek zamieszkiwania i prowadzenia osobiście na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności rolniczej, wskazująca na konieczność trwałego (stałego z natury działalności) prowadzenia tejże działalności w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Nie wyklucza to wyjazdów rolnika za granicę, jednak pod warunkiem, że wyjazdy te nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Nie jest więc działalnością rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Współwłaściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi więc działalności rolniczej, gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i wykonuje tam pracę zarobkową (prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą), a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie np. na święta, wypoczynek (por. powołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08 – OSNP 2010, nr 15-16, poz. 200 i z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 – OSNP 2006, nr 17-18, poz. 278 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08 – LEX nr 178571).

Reasumując należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelanta, w okresie od dnia 7 grudnia 2000 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. nie zarządzał on na bieżąco posiadany gospodarstwem rolnym i nie przebywał w kraju każdego roku w czasie związanym z pracami przy uprawie płodów rolnych. W spornym okresie zamieszkiwał w Niemczech, gdzie było jego centrum życiowe, natomiast do Polski przyjeżdżał jedynie na krótkie, kilkudniowe pobyty. Opisany stan faktyczny nie koresponduje z zawodowym charakterem działalności rolniczej i wyklucza możliwość przyznania J. K. (1) statusu rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w konsekwencji – objęcia go z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym rolników.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.